

Ukraińscy aktywiści walczą z korupcją w sądach

19 lipca 2015

Grupa ukraińskich aktywistów, zmęczona czekaniem na działania rządu zmierzające do zwalczania korupcji w systemie sądowym, postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Co jest ich główną bronią? „YouTube”, transmisje na żywo i wiedza prawna.

„Logika działania jest bardzo prosta. Jeżeli sędziowie nie są skorumpowani, to nie powinni mieć nic do ukrycia,” – powiedział w rozmowie z Global Voices Stanisław Batryn, współzałożyciel projektu „Otwarty Sąd” („Open Court”). Jeżeli sądy chcą uchodzić za przejrzyste, to, wg. autorów projektu, nie powinny sprzeciwiać się internetowym transmisjom na żywo ze swoich obrad. „Jeżeli posiedzenie sądu jest otwarte, a miliony ludzi mają możliwość śledzenia go na żywo w sieci, to sędziowie muszą rzeczywiście przestrzegać wszystkich wymagań i procedur, a nie tylko udawać, że się do nich stosują”.

„Otwarty Sąd” to oddolny projekt, zapoczątkowany przez Stanisława Batryna i Oleksandra Korolę, współzałożycieli organizacji pozarządowej „Otwarta Ukraina”, powstałej w celu zwalczania korupcji i braku przejrzystości działania sądów na Ukrainie. Panowie, wspólnie z grupą wolontariuszy, zamierzają odwiedzać sądy w Kijowie, nagrywać posiedzenia i w miarę możliwości transmitować je na żywo w internecie, a także publikować archiwalne materiały video na kanale YouTube. Aktywiści liczą na to, że transmisje kontrowersyjnych przewodów sądowych będą cieszyły się dużą popularnością w internecie, co zainteresuje media i rozpali dyskusję w społeczeństwie. Sądy będą pod lupą i presją ze strony opinii publicznej, co, zdaniem pomysłodawców, spowoduje, że sędziowie, znani z nadużywania swoich uprawnień, będą zmuszeni do wytłumaczenia się ze swoich bezprawnych działań.

Projekt jest już w toku, a kilka nagrań video można obejrzeć na stronie internetowej. W jaki sposób dokonuje się wyboru odpowiednich spraw sądowych? „Zanim wybierzemy postępowanie sądowe, omawiamy jego wartość prawną i interes społeczny. Poza tym, jeżeli otrzymamy ostrzeżenie o nadużyciach konkretnego sędziego, to będziemy na bieżąco monitorować wszystkie sprawy prowadzone przez tę osobę,” – mówi Batryn. Przykładowo, 3 czerwca „Otwarty Sąd” transmitował na żywo posiedzenie w głośnej sprawie kilku policjantów z oddziałów specjalnych, oskarżonych o zabicie 39 demonstrantów w czasie krwawych zamieszek na Euromajdanie w 2014 roku.

Obecnie głównym narzędziem działania „Otwartego Sądu” są transmisje video, które aktywiści publikują za pomocą UStream, a materiały archiwalne z posiedzeń sądowych, aby ocalić je od zapomnienia i umożliwić dalszą analizę, udostępnia się [na specjalnym kanale „YouTube”](#). Promocja spraw sądowych, którymi zajmuje się grupa, odbywa się na grupie facebookowej projektu oraz na stronie internetowej [„Otwarty Sąd”](#).

Zgodnie z ukraińskim prawem, pomimo tego, że każdy może rejestrować dźwięk lub obraz z posiedzenia sądowego bez uzyskania uprzedniego pozwolenia z sądu, to w tym celu można korzystać tylko z urządzeń przenośnych. Z tego powodu aktywiści wykorzystują do nagrywania przede wszystkim smartfony i przenośne kamery video.

„Jeżeli sędzia zna prawo, to nie będzie zabraniał nam filmowania spraw w sądzie,” – mówi Oleksandr Korol. „Jeżeli sędzia każe nam opuścić salę, oznacza to, że nie zna prawodawstwa. W takim przypadku, obowiązek sędziowski nie jest spełniony, a my będziemy składać doniesienie na takiego sędziego do stosownych władz.”

Aktywiści „Otwartego Sądu” planują rozwój projektu i w przyszłości będą przyglądać się przewodom sądowym na terenie całego kraju. Jedną z wyrażanych obaw, w odniesieniu do osiągnięcia sukcesu w swoich działaniach, jest potencjalna

reakcja (lub jej brak) ze strony parlamentu, prezydenta i innych władz – czy będą skłonni do interwencji i dymisjonowania skorumpowanych sędziów w przypadku potwierdzenia ich niekompetencji? To wydaje się być główną przeszkodą, ponieważ Korol i Batryn są w pełni świadomi tego, że lobby sądownicze, w tym sami sędziowie, mają w państwie bardzo silną pozycję, którą będą starali się chronić, jak również dbać o własne interesy zawodowe. Jednocześnie, aktywiści są przekonani o tym, że na Ukrainie jest wielu uczciwych przedstawicieli władzy sądowniczej, którzy chcą wykonywać swoje obowiązki zgodnie z literą prawa. I jeżeli którykolwiek z nich wyrazi chęć dążenia do osiągnięcia większej przejrzystości, to „Otwarty Sąd” obiecuje swoją pomoc w tym zakresie z użyciem kamery.

Autorstwo: Anna Poludenko-Young

Tłumaczenie: Bartosz Orlik

Źródło: pl.GlobalVoicesOnline.org